

Sygn. akt I ACa 137/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jakub Rusiński
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska SO del. Rafał Terlecki (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko G. K. (1)

o rozwiązanie umowy o dożywocie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 listopada 2015 r. sygn. akt I C 900/14

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz radcy prawnego H. P. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Rafał Terlecki SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 137/16

UZASADNIENIE

J. K. wniosła pozew przeciwko G. K. (2) o rozwiązanie zawartej w dniu 14 marca 2011 roku przed notariuszem D. K. umowy dożywocia, wnosząc jednocześnie o zasądzenie od pozwanej na powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że pozwana zobowiązana była zapewnić powódce dożywotnie utrzymanie, odpowiednią pomoc i pielęgnację w chorobie. Pozwana nie wywiązywała się z ciążących na niej obowiązków. Powódka pozostawiona sama sobie, nie mogąc się samodzielnie poruszać, zmuszona była korzystać z pomocy innych osób, przede wszystkim z pomocy małżonków J..

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 900/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku w punkcie 1. oddalił powództwo. Ponadto w punkcie 2. wyroku Sąd ten odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Z kolei w punkcie 3. wyroku Sąd I instancji zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz radcy prawnego H. P. wynagrodzenie w kwocie 3.600 zł podwyższone o stawkę podatku od towaru i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia faktyczne.

Powódka i pozwana są dla siebie osobami obcymi. Znają się jednak od wielu lat – od 1993 roku. Pozwana była bliską koleżanką córki powódki M., z którą przyjaźniła się i opiekowała się nią w czasie jej choroby. M. K. (1) zamieszkiwała z matką, chorowała na (...), była osobą leżącą i wymagała pomocy innych osób, zmarła w dniu 7 sierpnia 2008 roku.

Pozwana obiecała przyjaciółce, że po jej śmierci zaopiekuje się jej matką, która nie miała zapewnionej opieki ze strony rodziny. Powódka jest wdową, miała dwoje dzieci, które już zmarły. Nie żyją także jej siostry. Z wnukami nie otrzymuje kontaktu, zamieszkuje w G., przy ul. (...) w mieszkaniu będącym przedmiotem umowy o dożywocie. Obecnie powódka ma 86 lat, jest po operacji biodra, ma problemy z poruszaniem się, ze wzrokiem i pamięcią, wymaga pomocy w codziennym funkcjonowaniu.

W dniu 14 marca 2011 roku w Kancelarii Notarialnej w G. przed notariuszem D. K. strony zawarły umowę o dożywocie Rep. A nr (...). Umową tą powódka przeniosła na rzecz pozwanej własność lokalu mieszkalnego nr (...), stanowiącego odrębny przedmiot własności, objętego księgą wieczystą KW nr (...), położonego w G. przy ul. (...) w zamian za dożywocie w rozumieniu art. 908 i nast. k.c. W umowie pozwana zobowiązała się zapewnić powódce dożywotnie utrzymanie, przyjmując ją jako domownika, dostarczać wyżywienia, ubrania, zapewnić jej odpowiednią pomoc i pielęgnację w chorobie, sprawić jej własnym kosztem pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom. Nadto ustanowiła na rzecz powódki dożywotnią nieodpłatną osobistą służebność mieszkania, sprowadzającą się do korzystania razem z właścicielką z całego przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

Pozwana nie zamieszkała z powódką w przedmiotowym mieszkaniu, natomiast powódka nadal w nim zamieszkuje. Przez pewien czas mieszkał z powódką partner jej córki A. G. i znajomy małżonków J.. Dochodziło wówczas do awantur z powódką, były interwencje Policji, prowadzona była dla powódki tzw. niebieska karta. Powódka oskarżała go o zaciągnięcie kredytu (...) -u na jej rzecz, zabieranie jedzenia i pieniędzy. Pozwana, której A. G. utrudniał także kontakt z powódką podjęła skuteczne czynności, skutkujące jego wyprowadzeniem się i wymeldowaniem.

Przed zawarciem umowy o dożywocie z pozwaną, powódka sporządziła testament na rzecz swojego syna, a po jego śmierci na rzecz M. K. (2) – syna pozwanej, następnie na rzecz wnuka A..

Relacje pomiędzy powódką a pozwaną układały się dobrze. Pozwana odwiedzała pozwaną w domu, sprzątała, zmieniała firanki, robiła zakupy i woziła do lekarza. Opiekowała się powódką i odwiedzała podczas jej pobytu w szpitalu, a następnie w okresie rekonwalescencji odwiedzała ją codziennie, wykorzystując swoje przygotowanie zawodowe opiekunki medycznej. Zajmowała się też remontem mieszkania po wyprowadzeniu się A. G.. Od października 2013 roku powódka ponosi wszystkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania i mediami.

Stosunki pomiędzy stronami uległy zmianie po zawarciu przez powódkę bliższych relacji z E. i J. małżonkami J., którzy są jej znajomymi i mieszkają na tym samym osiedlu. Małżonkowie J. opiekują się powódką, wożą ją do lekarza, sprzątają mieszkanie, robią zakupy, pranie, przygotowują posiłki. Za jej pieniądze zakupili powódce kołdrę,

rolety, pralkę i osobiste rzeczy. Posiadając pełnomocnictwo od powódki, E. J. pomogła jej wyjaśnić sprawy urzędowe związane z zadłużeniem, egzekucją oraz ubezpieczeniem. E. J. jest także autorką pism kierowanych do pozwanej. Powódka jest zadowolona z opieki E. J. oraz jej męża, uważa ich za swoich przyjaciół i chce, aby oni byli jej opiekunami, a nie pozwana.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony, które co do autentyczności nie wzbudziły uzasadnionych wątpliwości tegoż Sądu, jak również nie były kwestionowane przez strony. Nadto Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny wziął pod uwagę zeznania stron i świadków.

Sąd I instancji uznał, że złożone w sprawie zeznania świadków wzajemnie się uzupełniają, są logiczne, oparte na wiedzy i obserwacji bezpośrednio świadkom znanych. Niemniej Sąd ten nie dał wiary zeznaniom świadków E. J. i J. J. (3) w zakresie, w jakim wskazywali oni, że udzielili powódce opieki z uwagi na to, iż pozwana nie wywiązywała się z obowiązków wynikających z umowy o dożywocie. Wskazano, iż zeznania w tej części nie tylko nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, ale pozostają w sprzeczności z innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd Okręgowy miał nadto na uwadze, iż zeznania powódki w zakresie, w jakim wskazywała ona, że pozwana nie wywiązuje się ze swoich obowiązków wynikających z umowy o dożywocie nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, dlatego Sąd ten uznał, że stanowią one jedynie subiektywną ocenę i przekonanie powódki co do zaistniałych faktów.

Zeznania pozwanej Sąd I instancji ocenił jako szczerze, logiczne i wiarygodne, z uwagi na fakt, iż znajdowały oparcie z zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Przy ocenie poszczególnych dowodów Sąd Okręgowy miał na uwadze uwarunkowania powódki wynikające z jej wieku oraz trudności z pamięcią, jak również indywidualną zdolność oceny i postrzegania faktów przez świadków.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa, Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie ma miejsca żaden „wypadek wyjątkowy”, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c., uzasadniający rozwiązanie umowy o dożywocie na wniosek dożywotnika. Wskazano, iż powódka nie przedłożyła żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie tego rodzaju wywodów. Podkreślono, że powódka nie sformułowała ani w pozwie, ani w toku postępowania, w oparciu o jakie zaistniałe fakty opiera swoje żądanie rozwiązania umowy o dożywocie. Wskazano, iż przeciwnie – z jej wypowiedzi można było wnioskować, że jedynym celem jest odzyskanie własności mieszkania, bez kierowania zarzutów wobec pozwanej. Podniesiono, że negatywne nastawienie powódki do pozwanej wynika zatem nie z zaniechania wykonywania przez pozwaną umowy, czy niewłaściwego zachowania się pozwanej wobec powódki, ale z innych powodów, przy czym nie można wykluczyć, że powódka chciałaby przekazać mieszkanie innym osobom, nie wykluczając małżonków J.. W konsekwencji Sąd Okręgowy zważył, iż w tych okolicznościach zarzuty powódki bez ich skonkretyzowania i poparcia dowodami sprowadzają się do głośnych twierdzeń.

W ocenie Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do oceny, że pomiędzy stronami wytworzyły się tego rodzaju stosunki, które mają charakter wypadku wyjątkowego uzasadniającego rozwiązanie umowy, z uwagi na brak cech drastyczności tych okoliczności. Wskazano, że z okoliczności bezspornych wynika, że powódka sama zrezygnowała z pomocy świadczonej jej przez pozwaną, gdy zaczęła otrzymywać pomoc od E. i J. małżonków J., pozwana ponosi zaś koszty związane z opłatami za mieszkanie i media, ma wolę wykonywania obowiązków wynikających z umowy o dożywocie. Podniesiono, że powódka korzysta w sposób nieograniczony ze swojego mieszkania będącego przedmiotem umowy stron, nadto nie zachodzi też konieczność wspólnego zamieszkiwania stron.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy zważył, iż nie można zarzucić pozwanej, iż uparczywie nie wywiązuje się ze swych obowiązków względem powódki wynikających z umowy lub z przepisów prawa. Obecne relacje pomiędzy stronami są wynikiem decyzji powódki. Podkreślono, iż powódka sama nie czyni pozwanej żadnych zarzutów i takie zarzuty nie zostały sformułowane w toku postępowania, powódka żąda jedynie przeniesienia na nią własności lokalu,

nie podając jednocześnie żadnych racjonalnych powodów swojego stanowiska. Sąd I instancji miał na uwadze, że w przypadku gdy przyczyna złych stosunków leży wyłącznie po stronie dożywotnika, nie stanowi to wystarczającej podstawy do rozwiązania umowy, a jedynie może być podstawą do zamiany świadczeń należnych dożywotnikowi na rentę.

Odnosnie zarzutu dotyczącego nieponoszenia przez pozwaną opłat za mieszkanie, Sąd I instancji zważył, iż według twierdzeń pozwanej było to wynikiem ustaleń z powódką i było to w okresie, gdy z powódką zamieszkiwał A. G.. Wskazano, iż powódka jako właścicielka była zobowiązana do ponoszenia tych opłat, jednakże okoliczność ta nie może w żaden sposób być oceniona jako uzasadniająca żądanie pozwu, nawet wówczas gdyby pomiędzy stronami nie było ustaleń na jakie wskazuje pozwana.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieuzasadnione w punkcie 1. wyroku.

Mając na uwadze charakter sprawy i sytuację majątkową powódki Sąd I instancji na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania jej kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej w punkcie 2. wyroku

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, tj. w zakresie punktu 1. wyroku i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów wbrew zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a polegające na przyjęciu, iż dowody i okoliczności faktyczne zaprezentowane przez powódkę nie są wystarczające dla uwzględnienia powództwa,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 913 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do oddalenia roszczenia powódki o rozwiązanie umowy dożywocia.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. sentencji poprzez rozwiązanie zawartej w dniu 14 marca 2011 roku umowy dożywocia oraz o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, iż Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą swego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela również dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego, która nie narusza swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., a także poczynione przez ten Sąd rozważania prawne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do sformułowanego przez powódkę zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą rzutować na prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o zasadności dochodzonego roszczenia. Natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone jedynie na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej powództwa.

Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 roku, UKN 685/98, LEX nr 41437). Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży powyższego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

wymaga wykazania sprzeczności dokonanej oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, bądź tego że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania albo nie oparł się na wszystkich dowodach przeprowadzonych w postępowaniu. Gdy bowiem sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym z całości materiału dowodowego, z którego można wysnuć także wnioski odmienne, nie można mu przypisać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Takie działanie mieści się w przyznanym sądowi kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906 oraz z dnia 9 stycznia 2004 roku, IV CK 339/02, LEX nr 175929).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie zdołał wykazać, iż Sąd Okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego przekroczył granice określone cytowanym przepisem.

Powódka zarzuciła, iż Sąd I instancji nie ustosunkował się do treści zeznań świadka M. N., a także do dokumentu w postaci zaświadczenia lekarskiego z dnia 20 marca 2014 roku, w zakresie w jakim z dowodów tych wynikało, iż to E. J. towarzyszyła powódce w czasie odbywanych przez nią wizyt lekarskich, mimo iż obowiązek ten spoczywał na pozwanej. Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż Sąd I instancji dokonując ustalenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynił – choć na podstawie innych środków dowodowych – ustalenie, iż E. i J. małżonkowie J. opiekują się powódką, a także zawożą ją na wizyty lekarskie. Podkreślenia wymaga jednak, że okoliczność ta nie była sporna pomiędzy stronami, zaś Sąd I instancji zważył, iż powódka sama zrezygnowała z pomocy udzielanej jej dotychczas przez pozwaną, gdy zaczęła otrzymywać wsparcie od E. i J. małżonków J.. Pozwanej nie sposób zatem zarzucić, iż nie wywiązuje się z ciążących na niej obowiązków w omawianym zakresie, skoro fakt korzystania przez powódkę z pomocy innych osób stanowi jedynie wyraz powziętej przez nią decyzji, niewywołanej jakimkolwiek niewłaściwym zachowaniem strony pozwanej.

Powódka zarzuciła również nieustosunkowanie się przez Sąd I instancji do dokumentu w postaci karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 11 marca 2013 roku, z którego to dokumentu wynikało zalecenie używania przez powódkę materaca przeciwoleżynowego. Strona powodowa zarzuciła, iż pozwana zobligowana do udzielania powódce wszelkiej pomocy, nie zapewniła jej korzystania z przedmiotowego materaca. Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazać należy, iż powódka w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie wykazała zarówno okoliczności odmowy zapewnienia przez pozwaną ww. materaca (dowodem na tę okoliczność nie mogły stanowić zeznania świadka J. J. (3) z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), jak i tego iż bezpośrednią przyczyną żądania rozwiązania umowy o dożywocie było uchybienie ciążącym na pozwanej powinnościom we wskazanym zakresie. Zarzutu odnośnie niezapewnienia korzystania z ww. materaca powódka nie sformułowała również w treści pisma z dnia 26 listopada 2015 roku skierowanego do pozwanej, stanowiącego wezwanie do dobrowolnego rozwiązania umowy o dożywocie i przeniesienia na rzecz powódki własności lokalu mieszkalnego.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji trafnie ocenił zeznania świadków E. J. i J. J. (3), nie dając im wiary w zakresie, w jakim wskazywali oni, iż przyczyną otoczenia przez nich opieką powódki był fakt niewywiązywania się przez pozwaną z ciążących na niej obowiązków wynikających z zawartej umowy o dożywocie. Sąd Okręgowy prawidłowo skonstatował, iż zeznania świadków w tym zakresie nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, a także pozostają w sprzeczności z innymi środkami dowodowymi, zasadnie uznanymi za wiarygodne. Podkreślenia wymaga, iż z zeznań świadka K. K., będącej synową powódki, wynika iż powódka była zadowolona z opieki sprawowanej przez pozwaną, którą ta sprawowała należycie. Świadek wskazała nadto, iż zarówno w czasie pobytu powódki w szpitalu w 2014 roku, jak i po powrocie do domu pozwana opiekowała się powódką. Świadek zeznała także, iż wyłączną przyczyną odmiennej oceny działań pozwanej przez powódkę jest wpływ na powódkę małżonków J.. Również świadek I. T., będąca sąsiadką powódki, zeznała iż pozwana udawała się do powódki z pożywieniem, jednakże ta twierdziła iż go nie potrzebuje, zaś świadek E. J. zwracała pozwanej przyniesione jedzenie. Także świadek L. K. w toku zeznań wskazywała, iż pozwana robiła powódce zakupy, gościła ją u siebie w czasie świąt, dostarczała pożywienie. Świadek A. P., będąca sąsiadką powódki, także wskazywała, iż

pozwana dbała o powódkę – robiła zakupy, prała bieliznę, przynosiła pożywienie, towarzyszyła powódce w wizytach u lekarzy. Również świadek B. Ż., będąca sąsiadką powódki, wskazywała iż pozwana opiekowała się powódką, a także jej córką. Ponadto świadek M. K. (2) zeznał, iż pozwana sprzątała mieszkanie zajmowane przez powódkę, przynosiła jej posiłki, udawała się z nią na wizyty lekarskie, gościła u siebie w weekendy, towarzyszyła jej w czasie wizyt na cmentarzu. Okoliczność sprawowania opieki przez pozwaną nad powódką potwierdziły również zeznania świadka M. K. (3), która wskazywała, iż pozwana towarzyszyła powódce w czasie wizyt lekarskich. Świadcowie ci potwierdzili zatem, iż pozwana z należytą dbałością pielęgnowała powódkę i troszczyła się o nią. W tym kontekście podkreślić należy jednak, iż z zeznań świadka I. T., L. K., A. P., B. Ż., A. E. i M. K. (2) wynika, iż po zamieszkaniu w lokalu zajmowanym przez powódkę konkubenta jej zmarłej córki A. G., osoba ta istotnie utrudniała pozwanej dostęp do mieszkania powódki i wypełnianie obowiązków wynikających z zawartej umowy o dożywocie. Apelująca wskazywała również, iż świadek M. N., będąca lekarzem rodzinnym powódki, potwierdziła również stan wychudzenia i zaniedbania powódki przed otoczeniem jej opieką przez małżonków J.. Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż świadek M. N. wskazała jedynie, iż powódka „trochę przytyła” i „jest zadbana”, nie podnosiła jednakże, iż powódka była uprzednio wychudzona bądź skrajnie zaniedbana. Przy czym jak już powyżej wskazano, przeprowadzone dowody pozwalają na konkluzję, iż pozwana opiekowała się powódką i dbała o nią na tyle, na ile było to jej umożliwiające. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził nadto twierdzeń powódki, iż pozwana z zadowoleniem przyjęła rezygnację powódki ze sprawowania przez nią opieki i zaprzestała odwiedzania powódki. Pozwana konsekwentnie w toku procesu wskazywała, iż w dalszym ciągu ma wolę opiekowania się powódką, ponadto z zeznań świadków K. K., I. T., M. K. (2), a także samej pozwanej wynika, iż dostęp do mieszkania zamieszkiwanego przez powódkę jest jej utrudniany przez małżonków J.. W konsekwencji uznać należy zatem, iż podniesiony w omawianym zakresie zarzut naruszenia prawa procesowego stanowi jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego.

Apelacja powódki sprowadzała się w istocie do kwestionowania ustalonego przez Sąd Okręgowy braku wystąpienia wyjątkowego przypadku, będącego jedyną dopuszczalną – stosownie do treści art. 913 § 2 k.c. – przyczyną rozwiązania umowy dożywocia. W ocenie Sądu II instancji argumenty podniesione przez stronę skarżącą nie podważają trafności oceny dokonanej przez Sąd I instancji, a tym samym nie uzasadniają zmiany zaskarżonego wyroku.

Niewątpliwie podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia jest możliwość żądania zmiany świadczeń na dożywotnią rentę. Przesłanką wystąpienia z żądaniem takiej zmiany jest wytworzenie się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, przy czym nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko samo rzeczywiste ich powstanie, co formułuje art. 913 § 1 k.c. Znacznie większymi rygorami obwarowana została natomiast możliwość dalej idącej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia w postaci rozwiązania tej umowy. Ustawodawca wymaga bowiem w takim przypadku, poza wystąpieniem okoliczności z art. 913 § 1 k.c., aby sytuacja między stronami miała charakter wyjątkowy. Ta wyjątkowość może się wyrażać w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do należytego rezultatu, ale może być również skutkiem drastycznego naruszenia przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 marca 2015 roku, I ACa 903/14, L.).

W rozpoznawanej sprawie zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że charakter wzajemnych relacji stron nie uzasadnia uwzględnienia roszczenia powódki. Co prawda wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c., nie może sprowadzać się jedynie do skrajnie drastycznych przejawów uniemożliwiających styczność stron umowy, tym niemniej wskazać należy, iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala na stwierdzenie, iż relacje pomiędzy powódką a pozwaną są trwale nacechowane silnie negatywnymi emocjami. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, zarzuty powódki odnośnie postawy pozwanej bez ich skonkretyzowania i poparcia dowodami sprowadzały się jedynie do gołosłownych twierdzeń. W tym kontekście należało w szczególności mieć na uwadze, iż z zeznań powódki wynika, iż de facto jej jedynym celem jest odzyskanie własności mieszkania. Podkreślenia wymaga, iż do momentu zamieszkania z powódką przez A. G., a następnie korzystania przez powódkę z opieki małżonków J., stosunki pomiędzy obiema stronami układały się poprawnie – pozwana odwiedzała powódkę, robiła zakupy, przygotowywała posiłki, prała, towarzyszyła w wizytach lekarskich oraz w wizytach na cmentarzu, gościła powódkę w

swoim mieszkaniu. Jak już powyżej wskazywano, powódka sama zrezygnowała jednakże ze świadczonej jej pomocy, zaś podejmowane przez pozwaną próby wykonywania obowiązków wynikających z zawartej umowy o dożywocie nie były mile postrzegane zarówno przez powódkę, jak i małżonków J.. Trafnie Sąd I instancji zważył, iż pozwanej nie sposób zarzucić uporczywości w niewywiązywaniu się ze swych obowiązków względem powódki, gdyż charakter relacji pomiędzy stronami umowy uwarunkowany jest negatywnym nastawieniem strony powodowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mogła również stanowić przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o dożywocie okoliczność uiszczenia przez pozwaną opłat eksploatacyjnych związanych z zamieszkiwaniem powódki w lokalu ze środków powódki przed 2013 rokiem. Podkreślenia wymaga, iż pozwana wskazywała, iż miało to miejsce w czasie, gdy wraz z powódką zamieszkiwał A. G. i było efektem ustaleń z powódką. Niemniej zasadnie Sąd Okręgowy zważył, iż nawet w razie uznania, iż ustaleń takich strony nie poczyniły, krótkotrwałe nieuiszczenie opłat eksploatacyjnych z własnych środków pieniężnych przez pozwaną nie może zostać zakwalifikowane jako wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c., stanowiący podstawę rozwiązania umowy o dożywocie. Podkreślić należy, iż powódka nie wskazywała w toku postępowania dowodów dających podstawę do ustalenia iż domagała się ona od pozwanej we wskazanym okresie opłacania rachunków z jej własnych środków pieniężnych oraz że z racji odmowy zmuszona była sama finansować te wydatki. Ponadto pozwana od tamtego okresu samodzielnie ponosi koszty związane z eksploatacją mieszkania zamieszkiwanego przez powódkę, spełniając ciężący na niej obowiązek wynikający z umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyłaniający się z materiału dowodowego obraz wskazuje, że gdyby powódka wykazała się chęcią kontaktu z pozwaną to umowa dożywocia mogłaby być w dalszym ciągu realizowana prawidłowo przez stronę pozwaną. Wobec natomiast braku możliwości porozumienia, która niewątpliwie leży po stronie powódki, pozwana w zasadzie nie ma możliwości realizowania postanowień zawartej umowy.

Na marginesie jedynie wskazać należy, iż wobec niezgłoszenia przez powódkę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika żądania zamiany części świadczeń ze strony pozwanej na rentę, Sąd I instancji nie był władny do orzeczenia w taki sposób.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I. wyroku.

Na mocy art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania przegrywającej postępowanie apelacyjne powódki kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, o czym orzeczono w punkcie II. wyroku. Za powyższym rozstrzygnięciem przemawiał charakter sporu między stronami oraz materialna sytuacja powódki.

W punkcie III. wyroku orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. 2013, poz. 490) oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Del SO Rafał Terlecki SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska